

Mateusz Gędek, Ta noc do innych jest niepodobna

Kiedyś tyle miałem w głowie
Na tak, na nie zawsze odpowiedź
Uśmiech nowy, twarz wciąż nową
Na każdy głupi gest gotową

Kiedyś tyle miałem w głowie
Uciekałem i płakałem
Brałem wszystko na poważnie
To, co dzisiaj jest nieważne

Teraz mówię sercu, aby sercem było
Ta noc do innych jest niepodobna
I leżę cicho, cicho przy twym boku
Godzina mija za godziną

I już wiem, że spadnie deszcz
Drzewo znów się zazieleni
Choć milknie głos, co krzyczy we mnie
Nie daje mi wytchnienia

I nie pytaj mnie, jak żyć
Czy długo będę z ciebie kpić
Trawa wciąż jeszcze zielona
Moja miłość jest szalona

Teraz mówię sercu, aby sercem było
Ta noc do innych jest niepodobna
I leżę cicho, cicho przy twym boku
Godzina mija za godziną

Teraz mówię sercu, aby sercem było
Ta noc do innych jest niepodobna